

Życie w anegdocie

**Elegancki czarny kostium zdo-
biący sylwetkę, piękna srebr-
na biżuteria, nienaganna fry-
zura, a przede wszystkim
wdzięk, uśmiech i poczucie
humoru – tym wzbudzała po-
dziw Halina Kwiatkowska, któ-
ra w poniedziałkowy wieczór
w krakowskim Klubie Aktora
„Łoża” poprzez anegdoty przy-
wołała swe artystyczne życie.**

Przyjaciele i znajomi wysłu-
chali wielu opowieści, m.in.
o pierwszym dziecięcym wystę-
pie w roli kota, któremu brat
aktorki wyrwał na oczach pu-
bliczności ogon, ale i o rolach
zagranych u boku Karola Woj-
tyły w wadowickim gimnazjum.
Były wspomnienia o zabawnym
spotkaniu z Witoldem Gombro-
wiczem, o znakomitościach
mieszkających przed laty w Do-
mu Literatów przy ul. Krupni-
czej, m.in. o Sławomirze Mroż-
ku, Stefanie Kisielewskim, Lidii
Zamkow. Były też opowieści
o kabarecie Jama Michalika,
np. taka: „W zimowy wieczór
wracam pustą ul. Floriańską
ubrana w płaszcz typu szynel,
na głowie mam kozacką czapkę
futrzaną, a na nogach wysokie
kozaki. Mija mnie pijany jego-
mość, omiata zamglonym wzro-
kiem, komentując mój wygląd:
»Zasrane partyzanty«. Innym
razem wracaliśmy całą grupą
po spektaklu kabaretowym. Był
środek nocy. Spotkaliśmy
po drodze znane nam z widze-

nia panie uprawiające najstar-
szy zawód świata, które powita-
ły nas tymi słowami: »O, pań-
stwo już po pracy, a my dopiero
zaczynamy«”.

Nie zabrakło też opowieści
o ostatnim spotkaniu z Ojcem
Świętym podczas jego pobytu
w Krakowie. Kolację zorgani-
zowaną dla przyjaciół z klasy ma-
turalnej papież podsumował:
„Z całej naszej grupy tylko ja
nie jestem na emeryturze”.

Przypomnijmy, że Hali-
na Kwiatkowska, obchodząca
w ubiegłym roku jubileusze
85-lecia urodzin i 65-lecia pracy
twórczej, pierwsze doświadcze-
nia teatralne zdobywała w gim-
nazjalnym teatrze w rodzinnych
Wadowicach. U boku Karola
Wojtyły grała Anielę w „Ślu-
bach panieńskich” oraz tytuło-
we role w „Balladynie” i „Anty-
gonie”. W 1954 roku rolą Wari
w „Wiśniowym sadzie” rozpo-
częła pracę w Starym Teatrze.
Obecnie można artystkę oglądać
jako Panią Pernelle w „Tartuf-
fie” granym na tejże scenie.

Przez wiele lat była też pe-
dagogiem w krakowskiej
PWST, jest autorką sztuk te-
atralnych i kilku książek wspo-
mnieniowych poświęconych
Karolowi Wojtyłe i kabaretowi
Jama Michalika.

Wieczór anegdot Haliny
Kwiatkowskiej zakończyły roz-
mowy z przyjaciółmi przy lamp-
ce wina.

(JOC)